

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK XI.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt S-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedzielę od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petiowy w tekście lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pożytek państw. za wiersz petiowy lub jego miejsce 1 rub. Reklamy za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz petiowy lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiniomienia do 10 wierszy — 5 rub. Ogłoszenia z życzeniami za wiersz petiowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop. najmniejsza 40 kop. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca orzec. opł. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY:			
	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.
W WILNIE	8.—	4.—	2.—
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10.—	5.—	2.50
ZAGRANICĄ	16.—	8.—	4.—

Złoty adres 20 kop. Za dostarczenie do domu 10 kop. miesięcznie. Prenumerata — przyjmujcie się tylko od 1-go każdego miesiąca. Listy nieterminowe lub niedostarczalne opłacają „Kurjer” nie przyjmując. Rekopisów — nie zastrzeżenie do zwrotu — nie przechowujemy. Rekopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

Kowieńskie Towarzystwo Rolne Wzajemnych Ubezpieczeń.

Zarząd Towarzystwa powrócił do Poniewieża.

patrz ogłoszenie na stronie ostatniej.

TEATR POLSKI, w ogrodzie Bernardyńskim.

Dziś, t. j. w poniedziałek, 4 (17) maja 1915 roku

DWA PRZEDSTAWIENIA — Pierwsze o godz. 7-jej wieczorem:

„Pietro Caruzo”, „Piekarz i Poeta”

dramat w 1 akcie R. Bracco. — farsa w 1-m akcie Bandrowskiego.

„Dział koncertowy”

Drugie wieczorem o godz. 9, po raz trzeci:

„WARSZAWKA I KRAKUSIK”

revue w 5-ciu odsłonach, St. Kiedrzyńskiego i L. Reynala.

Kasa teatralna otwarta od g. 11-jej do 2-jej i od 5-jej po poł.

W sprawie szkolnej.

Sobotnie pisma warszawskie zamieszczają następujący komunikat, pochodzący z kół rodzicielskich:

Wczoraj rozpoczęły się w najwyższych klasach szkół polskich egzaminy w obecności delegatów okręgu naukowego.

Zaznaczyliśmy już znaczenie tego momentu w dziejach naszego szkolnictwa. Zdołamy ono wreszcie możność zapewnienia swym abiturientom praw państwowych. Najważniejszym z tych praw — to prawo dalszego kształcenia się w kierunku obranej specjalności.

Dotychczas synowie nasi, po otrzymaniu świadectw dojrzałości, dążyli już to do uniwersytetów

Krakowa i Lwowa, bo tam mogli studiować w języku ojczystym i w otoczeniu społeczeństwa polskiego.

Teraz jednak, w czasie wojny

wyższe uczelnie we Lwowie i Krakowie — są niedostępne. Nasuwa się więc pytanie: Dokąd zwróci się młodzież, która egzaminy ukończyła? Oto zagadnienie chwili bieżącej, którą najbliższa przyszłość rozwiązać musi.

Wstępując do szkół polskich, młodzież nasza miała wiarę, że po ich ukończeniu będzie mogła kształcić się w wyższych takich samych warunkach, tj. po polsku, choćby za cenę czasowego odłączenia się od rodziny i najbliższego otoczenia.

Miałaby dzień dzisiejszy tę nadzieję odebrać? Czy raczej składając egzaminy ostateczne, synom naszym nie powinna przyswiecać radośna nadzieja, że nie dalej jak za parę miesięcy, w jesieni, otworzą się przed nimi podwoje wyższych uczelni polskich, tj. uniwersytetu i politechniki, tu, w sercu Polski, w Warszawie?

To pytanie, wypowiadane nieraz, żywi każdy polak. Jest ono ściśle związane z dobrem kraju naszego i z kulturą powszechną. Zaspokojenie go jest rzeczą konieczną i to jaknajprędzej. Bo prócz tych kandydatów, którzy dziś stanęli do egzaminów, są jeszcze u nas liczne zastępy tej młodzieży, co już rozpoczęła zagranicą studia wyższe, przerwane wybuchem wojny, lub właśnie w zeszłym roku rozpoczynać je miała. Te zastępy młodzieży również pragną pozostać w kraju. Miałaby być zmuszona znowu do szukania światła poza granicami swej ojczyzny?

Oczekujemy z niecierpliwością rozwiązania tej pilnej i niezmiennie ważnej sprawy. Ułatwia je obfitość sił naukowych polskich, jakie obecnie posiadamy w kraju.

Teatr polski

„WARSZAWKA I KRAKUSIK”,
revue St. Kiedrzyńskiego i L. Reynala.

Przeżywamy chwile przedwiośniego spłotu wrażeń. Uczuciami najgłębszemi a zwłaszcza nerwami naszymi szarpają codziennie fakty nadzwyczajnej niezwykłości, a jednak stały bieżący życia toczy przeciw swej fałszywej, jakby nie mądrej, nie do końca.

Ślad kontrasty, ślad migawki, po prostu zmiana wrażeń i zmiana nastrojów, w której wszakże ciągle bierze górę to, co jest stałym udziałem

łem doli życiowej nad tem, co jeno jest okresem przejściowym.

Owa konieczność normalności życiowej, to taka przedziwna mocna rzecz, która zciera wszystko, co nawet jest nad nią pozornie intensywniejsze.

Zaciera żalobę lub nieszczęście, przeżyte bóle i zawody, lzy i wszelkie troski.

Po tych wrażeniach, mrocznych przychodzą ukojenia, w rezygnacji, w nadziei, w zapomnieniu aż doprowadzają do pojawienia się promiennego uśmiechu tej pogody duchowej na ustach.

Psycholog nazywa taką walkę mroków życiowych z jasnością życiową, zawsze w przełomach odbywającą się w duszy ludzkiej — prawem reakcji. Dziś walka taka egiagle toczy się w duszach naszych, w duszach całych narodów, a wynikiem jej są kontrasty.

Dlatego nawet wobec tak ogromnego kataklizmu dziejowego, jaki przeżywamy, piosenka nie milknie i uśmiech nie zamiera na ustach.

Dlatego w szanach walczących armii, pomimo bezustannej grozy śmierci, gdy przyjdzie chwila wytchnienia bezpiecznego, przez prawo reakcji wyzerpani bezustannym napięciem nerwów żołnierze żartami wesołymi z nich śmiechem rozjaśniają szanę.

Te psychologię snuć mieli na myśli autorzy wystawionej aż 200 razy w Warszawie revuety, którą my poznaliśmy onegdaj.

Utwór ten bezwzględnie cieszył się w Warszawie takim powodzeniem, że jest kombinacją kontrastów, czyli żywym odbiciem ogólnego nastroju.

Główne postacie revue „Commerce” (Warszawka) i „Comperre” (Krakusik), to osobienie nastrojów podniosłych, opartych na miłości tego, co każdemu z nas jest najdroższe, na nadziejach promiennych i uczuciach najsłodszych.

Reszta postaci, to upostaciowanie przeciwności... ale w szatę karykaturalności przybranych, co daje autorom licencję do opracowania często nawet ryzykownym użyciem efektów.

Revue wówczas dopiero osiąga swój cel, gdy daje ilustrację chwili bieżącej w kalejdoskopowym zestawieniu najbardziej interesujących aktualności... Tę revue „Warszawka i Krakusik”, to aktualność polityczną, podana w formie humoru i satyry... Satyra w tej revue jest lepsza od humoru, ponieważ przeprowadzona jest lekko i bezpretensjonalnie, humor natomiast miejscami jest dla naszych podniebień wileńskich trochę za szorstki... W gruncie jednak rzeczy za złe autorom tego brać nie można, bo widowni dają tak dużo antydotum przeciwko nastrojom pesymistycznym, wywołują tak często wybuchy śmiechu na widowni, że niema się do nich urazy za pewne przeciwności... Naturalnie, o ile „Warszawka i Krakusik” będą się cieszyły w Wilnie podobnym powodzeniem, jak w Warszawie, to autorzy bezwarunkowo w znacznej mierze obowiązani będą dyrektorowi Bolesławskiemu... Najlepiej napisać na rewie, upadnie, gdy będzie źle

grana i źle wystawiona. Jedno i drugie dała nam praca p. A. Bolesławskiego wzorowo.

Aktorzy p. Wandyczowa (Commer — bardzo ładne warunki i dźwięczny sopran), p. Ostojka (Comperre — ogromnie sympatyczny tenor), p. Michałowski (Mazur — przesylny bas) oraz w następnych rolach pp. Dowmunt, Morozowiec, Złoczewska, Weliński, Sobiszewski, Kulakowski, Lenartowiczowa (prze-wyborna pani Kikerman), Cesarzowa (urodziwa wiele i pełna gracji tancerka) oraz wielu innych, nie mieli w revue pola do pełnego wykazania swych uzdolnień, ale sprawności zespołu i wykonaniem bez zarzutu wykazywali, że są zespołem umiejętnie przez kierownika swego dobranym.

Dekoracje wykonane przez art. mal. G. Wywołali duże wrażenie.

Dyrektor orkiestry p. Jaworski za wstęp muzyczny do revue, ładnie poprowadzony otrzymał rzesiste oklaski...

C.

Informacje i pogłoski.

O pożyczce miliardowej.

„Nowoje Wremia”, rozważając emisję pożyczki wewnętrznej na miliard rubli, uważa za właściwe przypomnieć, że nie jest to pożyczka ostateczna. Pierwsza półmiliardowa pożyczka przekonała o możliwości powodzenia drugiej półmiliardowej pożyczki. A gdy pomyślnie zaciągnięto drugą pożyczkę półmiliardową, przekonał się, że możemy porzucić tę półmiliardową porcję i przejść do pożyczki miliardowej. A obecna miliardowa pożyczka daje już pewność, że w razie potrzeby zaciągnięta będzie druga miliardowa pożyczka wewnętrzna.

Ogółem podczas wojny Rosja zaciągnęła pożyczek na sumę 4 miliardy rubli.

Sprawy cerkiewne w Galicji.

„Riecz” pisze, że w związku z przyjazdem do Petrogradu general-gubernatora Galicji, hr. Bobryńskiego i arcybiskupa Eulogiusza, w kołach rządowych rozważane będą kwestie pierwszorzędnej wagi, dotyczące organizacji spraw cerkiewnych w Galicji.

Jeńcy przy budowie kolei.

„Nowoje Wremia” pisze, że w maju rząd przystąpi do budowy nowych kolei, a wobec braku rąk robotniczych zastosowana będzie praca jeńców.

W sprawie poboru.

Minister spraw wewnętrznych rozstał do wszystkich gubernatorów następujący okólnik:

Na mocy artykułu 25 imiennego Ukazu Najwyższego z dn. 16 marca 1915 r. o przedterminowym powołaniu rekrut 1916 r., osoby, które kończą w roku bieżącym kurs średnich zakładów naukowych, w razie wyrażonej chęci wstąpienia do wyższych zakładów naukowych mają prawo otrzymać w tym celu prólogatę półmilionu wojskowej do 1 października r. bieżącego. Śród takich osób znajduje się niewątpliwie znaczna ilość osób, które w czasie wolontariatu, na mocy art. 30 tegoż Ukazu Najwyższego (z wyjątkiem medyków i farmaceutów) podlegają poborowi od 15 czerwca do 1 lipca. O ile osoby te nie wstąpią do wyższych zakładów naukowych, powołane zostaną na służbę od 15 października do 1 listopada z rozpoczęciem terminu służby od 1 listopada z obowiązkiem przełączenia w czynnej służbie bez przerwy 1 roku i 8 miesięcy.

Podatek wojskowy.

Ogłoszenie zostało Najwyższe zatwierdzone postanowienie Rady ministrów o wprowadzeniu na mocy art. 87 podatku wojskowego od osób uwolnionych od powinności wojskowej. Zgodnie z tem postanowieniem działanie nowego prawa obowiązuje od 1 stycznia 1915 r. Podatek opłacają zaliczeni do pospolitego ruszenia pierwszej i drugiej kategorii, oraz cały szereg osób z tych lub innych względów uwolnionych od służby wojskowej.

Podatek ścigany jest w ciągu 18 lat przynależności do służby wojskowej. Ściganie podatku ustaje po osiągnięciu 44 roku życia oraz w razie śmierci płaconego podatku, zmiany poddaństwa i uznania niezdolności do pracy, powołania do służby czynnej w czasie wojny i w czasie pokoju, oraz pozbawienia wszystkich praw stanu, lub częściowych przywilejów i praw. W czasie wojny za powołanych do służby

żby czynnej uważani są ochotnicy. Podatek ścigany jest w rozmiarach następujących: Przy rocznym dochodzie do 1,000 rub. w wysokości 6 rb. rocznie. Przy dochodzie ponad 1,000 do 5,000 rub. — w wysokości 25 rb. rocznie, ponad 5,000 do 10,000 rub. — 50 rb., przy dochodzie ponad 10,000 do 20,000 — 100 rb. rocznie i przy dochodzie ponad 20,000 — 200 rb. rocznie.

Sprawy szkolne.

(AP.) Minister oświaty polecił katorom okręgów naukowych zwołać pod przewodnictwem marszałków szlachty powiatowe i gubernialne zebrania ciała nauczycielskiego oraz przedstawicieli miast i ziemstw i innych osób w celu wyjaśnienia, gdzie i jak powinny być otwarte wyższe szkoły początkowe.

(AP.) Główny zarząd urzędów rolnych powołał do życia komitet szkolny, mający na celu szerzenie wiedzy rolniczej za pomocą ogólnokształcących szkół początkowych.

Podwyższenie pensji urzędników pocztowych.

(AP.) Rada ministrów odrzuciła starania o zniesienie czasowego podatku kolejowego od soli.

Telegramy z powinszowaniem.

(AP.) Zarząd główny poczt i telegrafów zwraca się do publiczności z prośbą o zaniechanie przesyłania telegramów z powinszowaniem ze względu na przeciążenie telegrafu doniosłego znaczenia państwowego komunikatami terminowymi.

Podwyższenie pensji urzędników pocztowych.

(AP.) Minister spraw wewn. nakazał w trybie przyspieszonym przejąć projekt polepszenia bytu materialnego urzędników poczt i telegrafu oraz pomnożenia ich liczby. Zamierzono podwyższyć pensję wszystkim urzędnikom o 25 pr., naczelnikom do 40 pr. i technikom o 25 pr. Reforma powyższa ma być wprowadzona w życie na mocy art. 87.

Pomoc ziemiom galicyjskim.

(AP.) Sprawa udzielenia pomocy ziemiom galicyjskim na obsianie pól została przekazana Komisji specjalnej przy ministerstwie finansów, z udziałem przedstawicieli ministerstwa spraw wewnętrznych.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzyk. Dziś, w poniedziałek — św. Florjana M., Moniki Wd., wełd. now. st. — św. Paschalisa W. Jutro — św. Piusa V P. W. Anioła i Irene, wełd. now. st. — św. Feliksa Kapuc. M. Eryka.

WIADOMOSCI KOŚCIELNE.

— „Sprawa ks. Olszewskiego, według zapewnień „Vilnia”, jeszcze nie została wysłana do Rzymu”. Pismo to zaprzecza, jakoby skarga na ks. Administratora została już wysłana do Ojca św.

TEATR, MUZYKA I SZUKA.

Teatr polski w ogrodzie Bernardyńskim. (Komunikat). Dziś dwa widowiska. Pierwsze składane rozpoczyna się punktualnie o godz. 7-jej. Dane będą: „Pietro Caruzo” z p. Bolesławskim w roli głównej, „Piekarz i piekarz” z pp. Dowmunt i Morozowiec i „Dział koncertowy” p. Michałowski bas opery warszawskiej śpiewy, pp. Cesarzowa i Siewierska odtańca mazurek kostiumowy i fragment z 4 aktu Halki z p. Piłsudskim w roli Jontka.

O godz. 9-jej po raz 3-ci pełna werwy i humoru revueta w 5 odsłonach St. Kiedrzyńskiego i L. Reynala p. t. „Warszawka i Krakusik”.

Najbliższe widowisko ludowe odbędzie się po południu w niedzielę 10 (22) i poniedziałek 11 (24) maja. Repertuar zapowiada na to widowiska „Ogniem i mieczem”, sztukę historyczną powieści Henryka Sienkiewicza.

— Aleksander Zetwierski. (Komunikat). W Zielone Świąta, t. j. 10 (23) i 11 (24) bm. w gmachu teatru polskiego na Pohulanie odbędzie się 2-gieśmienne występy znakomitego artysty p. Aleksandra Zetwierskiego, reżysera teatru polskiego w Warszawie w otoczeniu artystów znanego teatru w Wilnie.

Grane będą ostatnie nowości z repertuaru teatru polskiego w Warszawie.

SPRAWY MIEJSKIE.

— Powiatowanie miasta. Dn. 2 (15) maja na stację towarową w Wilnie przybyło 36 wagonów z towarami, mianowicie: 1 maki, 2 zboża, 4 innych artykułów spożywczych, jako to: makarony, kartofle, otreby, kawa, herbata itp. I węgla, 12 drzewa, 7 miedzi i 9 innych towarów (manufaktura, wyroby z żelaza itp.).

Na miejską stację kolei Poleskiej dn. 1 (14) i 2 (15) maja przybyło 16 wagonów z towarami, mianowicie: 1 maki pszennej, 1 jęczmienia, 3 otrąb, 2 cukru rafin., 1 kartofli, 2 maki kartoflowej, 1

ogórków kiszonych i 5 różnych drobnych towarów.

— W rzeźni miejskiej. Dn. 2 (15) maja zabito: 3 woły stepowe, 69 krów, 44 szuki była rogatego dla armii i 2 wieprze.

Pozostało na targowisku bydłem na d. 3 (16) maja 88 wołów stepowych i 80 krów.

— Jarmark majowy. Do czasowo wzniesionych bud na placu Łukiskim kupcy już zwolna ściągają, jarmark tedy się odbędzie, ale w nader skromnym, jak się zdaje, rozmiarze.

SZKOŁY.

— Zamknięcie szkoły. Ministerium handlu i przemysłu zamknęło szkołę kroju i szycia damskiej bielizny i ubrania H. Kowgirda.

— Z akademii rolniczej w Moskwie. Kolo polsko-litewsko-białoruskie krajowiczów przy akademii rolniczej w Moskwie podaje do wiadomości kolegów-słuchaczy wyższych rolniczych zakładów naukowych zagranicą, że rada profesorów instytutu pozwala składać egzaminy państwowe po uzupełnieniu brakujących półrocznych egzaminów. Te ostatnie składa się w ciągu sześciu tygodni Wielkiego postu (termin wyznaczony dla eksternów). Eksterni nie korzystają z wykładów i z zakładów naukowych instytutu.

Wszelkich informacji dotyczących studiów w akademii udziela zarząd kolo od 1 lipca i od 15 września. Adresować: Moskwa, Rolniczy instytut. Polskie kolo.

OSOBISTE.

— Redaktor Józef Hlasko wczoraj powrócił do Wilna.

SADY.

— Oddanie pod sąd. Miński zarząd gubernialny oddał pod sąd wileński izby sądowej z udziałem przedstawicieli stanów b. uradnika policyjnego pow. nowogrodzkiego, Dymitra Truszyńskiego, za cały szereg łapówek połączonych z wynuszaniem, mnożeniem nadużyć służbowych, przywłaszczenie i roztrwonienie pieniędzy skarbowych, niedbalstwo służbowe i in. Truszyńskiemu grozi kara z pozbawieniem szczególnych praw i przywilejów.

RÓŻNE.

— Z rachunku kolejowego. Na dworcu kolejowym w Wilnie wywieszono ogłoszenia treści następującej

Podaje się do wiadomości podróżnych, iż od dn. 26 kwietnia r. b. wznowiona jest sprzedaż biletów oraz przyjmowanie bagażów na dystansie Ryga—Miława.

— Sprostowanie. W numerze wczorajszym w artykule p. t. „Szkodliwa robota” w wierszu 46-ym na drugiej kolumnie należy dodać „i do Dumy”; zdanie to powinno brzmieć: „...widzi my dwunastu obecnych i byłych posłów do Rady Państwa i do Dumy” i t. d.

WYPADKI.

— Falszowanie czeków. W połowie kwietnia r. b. do miasta naszego zjawia się cała szajka aferaistów, wyspecjalizowanych do podnoszenia z banków pieniędzy za fałszywymi czekami. Za pierwsze pole do popisu aferaściści sobie obrali Wil. Prywatny Bank Handlowy i sprawę postawili bardzo zresztą. Przedwczorajszym jeden z nich w dwóch czy trzech ratach złożył kilkusetrublowe wkłady na rachunek bieżący, poczem inny trzykrotnie zgłaszał się z czekami i odbierał różne sumy, jednocześnie notując sobie potrzebne wiadomości i robiąc spostrzeżenia. I oto w końcu przedstawiono dwa czeki na 7,120 i 6,000 rubli i otrzymano na nie pieniądze. Odbierający podobno trochę się zdziwił zbyt szybkim schowaniem gotówki, nawet bez poświadczenia jej, co zaalarmowało kasjera, a ewentualnie uruchomiło policję śledczą.

Podcz. no dwóch aferaistów już ujęto w Nowej Wilejce.

— Pożar. Wczoraj około godz. 3-jej w nocy wybuchł pożar w d. Nr. 3 przy ul. Mostowej w zarządzie M. Małkowskiej: w 2-ech pokojach zapalił się tapety. Ogień sfilmował w zaradku domowymi środkami. Straty nie są znaczne.

— Uciele oryżysk. W sobotę wiecz. w kinematografie „Eden” u S. Gulbickiego skądś wniknęła w pieniądze. Wnuch tej brzoziwej braci Hirsza i Berncha Szpitkinów zaarrestowano.

— Pożar. Wczoraj około godz. 3-jej w nocy wybuchł pożar w d. Nr. 3 przy ul. Mostowej w zarządzie M. Małkowskiej: w 2-ech pokojach zapalił się tapety. Ogień sfilmował w zaradku domowymi środkami. Straty nie są znaczne.

— Uciele oryżysk. W sobotę wiecz. w kinematografie „Eden” u S. Gulbickiego skądś wniknęła w pieniądze. Wnuch tej brzoziwej braci Hirsza i Berncha Szpitkinów zaarrestowano.

— Pożar. Wczoraj około godz. 3-jej w nocy wybuchł pożar w d. Nr. 3 przy ul. Mostowej w zarządzie M. Małkowskiej: w 2-ech pokojach zapalił się tapety. Ogień sfilmował w zaradku domowymi środkami. Straty nie są znaczne.

— Uciele oryżysk. W sobotę wiecz. w kinematografie „Eden” u S. Gulbickiego skądś wniknęła w pieniądze. Wnuch tej brzoziwej braci Hirsza i Berncha Szpitkinów zaarrestowano.

— Pożar. Wczoraj około godz. 3-jej w nocy wybuchł pożar w d. Nr. 3 przy ul. Mostowej w zarządzie M. Małkowskiej: w 2-ech pokojach zapalił się tapety. Ogień sfilmował w zaradku domowymi środkami. Straty nie są znaczne.

— Uciele oryżysk. W sobotę wiecz. w kinematografie „Eden” u S. Gulbickiego skądś wniknęła w pieniądze. Wnuch tej brzoziwej braci Hirsza i Berncha Szpitkinów zaarrestowano.

— Pożar. Wczoraj około godz. 3-jej w nocy wybuchł pożar w d. Nr. 3 przy ul. Mostowej w zarządzie M. Małkowskiej: w 2-ech pokojach zapalił się tapety. Ogień sfilmował w zaradku domowymi środkami. Straty nie są znaczne.

— Uciele oryżysk. W sobotę wiecz. w kinematografie „Eden” u S. Gulbickiego skądś wniknęła w pieniądze. Wnuch tej brzoziwej braci Hirsza i Berncha Szpitkinów zaarrestowano.

— Pożar. Wczoraj około godz. 3-jej w nocy wybuchł pożar w d. Nr. 3 przy ul. Mostowej w zarządzie M. Małkowskiej: w 2-ech pokojach zapalił się tapety. Ogień sfilmował w zaradku domowymi środkami. Straty nie są znaczne.

— Uciele oryżysk. W sobotę wiecz. w kinematografie „Eden” u S. Gulbickiego skądś wniknęła w pieniądze. Wnuch tej brzoziwej braci Hirsza i Berncha Szpitkinów zaarrestowano.

— Pożar. Wczoraj około godz. 3-jej w nocy wybuchł pożar w d. Nr. 3 przy ul. Mostowej w zarządzie M. Małkowskiej: w 2-ech pokojach zapalił się tapety. Ogień sfilmował w zaradku domowymi środkami. Straty nie są znaczne.

— Uciele oryżysk. W sobotę wiecz. w kinematografie „Eden” u S. Gulbickiego skądś wniknęła w pieniądze. Wnuch tej brzoziwej braci Hirsza i Berncha Szpitkinów zaarrestowano.

powakacyjny. W gimnazjum zaś klasycznym odbyły się obecnie. Ukończono je w ubiegłą środę. Niezmiennie mały odsetek kandydatów przyjęto do gimnazjum. Do pierwszej np. klasy zdawało egzaminy 134, z których przyjęto tylko 17 rosjan i paru żydów. W szkołach średnich żeńskich egzaminy wstępne odbędą się przeważnie po wakacjach. W gimnazjum żeńskim Maryjskiem odbywają się w niektórych klasach egzaminy przejściowe, które potrwać do 25 maja (7 czerwca).

Oprócz szkoły realnej, gdzie język polski jest wykładany od r. 1896 (przez p. Kiersnowską), w gimnazjum klasycznym, jakśmy już donosili, w planie nauk wcale nie figuruje. Ze szkół średnich żeńskich lekcje jęz. polskiego odbywają się jedynie w zakładzie p. Skoworodnikow. W gimnazjum ministerialnym i Maryjskim niema go wcale, tak samo i na pensji p. Rejmanowej, która wciąż obiecuje wprowadzić uzupełnienie tej luki, ale na przyrzeczeniach rzecz cała się kończy.

— Nieśwież, gub. mińska (1. or. w.). Nieśwież, jak na małe miasteczko, posiada sporą ilość uczącej się młodzieży. W dwóch klasach gimnazjum męskiego uczęło się 58 chłopców, w tem 26 katolików, 23 prawosławnych i 9 żydów. Po wakacji ma być czynna klasa III-ia.

W gimnazjum żeńskim w pięciu klasach i wstępnej, kształciło się 180 dziewczynek, w tem: 68 prawosł., 52 katolice i 80 żydówek (klasa V na ogólną liczbę 39 ucznie, miała 27 żyd., 9 praw. i 3 kat.).

Seminarjum nauczycielskie w gmachach podmiastkowskich posiadało 148 wychowawców i 11 tylko prawosławnych. Przy seminarjum wzorówka o 3-letnim kursie z 70 chłopcami, w większości katolickimi.

zapisał 40,000 rb. na cele oświatowe. Z sumy tej 20,000 rb. przeznaczył na 4 stypendia dla uczniów wyznania ewangelicko-lutherskiego lub ewangelicko-reformowanego narodowości polskiej, pragnących poświęcić się studiom teologicznym protestanckim; drugie 20,000 rb. przeznaczył na utworzenie przy zborze ewangelicko - lutherskim szkoły elementarnej jego imienia pod warunkiem zastrzeżenia 10 uczniów wyżej wymienionych wyznania polaków, t. j. mówiących w domu po polsku i przynależących do narodowości polskiej.

× Sprawa o zabójstwo ks. Drukcińskiego. Do „Nowego Wremia” telegraficznie z Bazyli:

„Sprawa o zabójstwo ks. Drukcińskiego nieoczekiwanie wypłynęła na szpalach gazet berlińskich, przy czym ks. Bisping, który w jakiś sposób w chwili obecnej znajduje się w Niemczech, a sam fakt zabójstwa wyraża się w myśleniach nieprawdopodobnej głębi i insynuacji. Autorami tego oszczerstwa na Rosję są gazety łódzkie „Gazeta Łódzka” i „Deutsche Loder Zeitung”.

× Pomoc ludności. (AP.) W dn. 2 (15) maja Rada ministrów wysyłała 350,000 rb. na zaopatrzenie w konie ludności w Chelmiejszczyźnie.

× Stosunki z Japonią. Na ostatnim sejmiku członków Kola Łódzkiego w Stow. kupców polskich w Warszawie zabrał głos p. Antoni Kawiński, kupiec i przemysłowiec warszawski, awentur w Japonii, skąd w trzech dniach powrócił po kilkunastu dniach pobytu w celu nawrócenia stosunków handlowych między Warszawą a środkowymi krajami Wschodniej Azji.

P. Kawiński zapoznał zebranych z historią i cechami charakterystycznymi, oraz całą organizacją przemysłu i handlu japońskiego. Następnie wspominał

o artykułach, jakie są do nas już importowane z Japonii i jakie, zamiast dostarczanych dotychczas nam przez Niemców, mogłyby być z Japonii do nas sprowadzane, nawiasem mówiąc, w gatunku o wiele lepszym, niż artykuły ze znanej etykiety „Made in Germany”. Nie pominął też p. Kawiński artykułów, które kraj mógłby z powodzeniem wywozić do Japonii. Zdaniem p. Kawińskiego, handel polski z Japonią może mieć przyszłość, o ile będzie umiejętnie zorganizowany.

Pobyt p. Kawińskiego w Japonii nie minął bez szerszego echa. Pisano o nim w prasie miejscowej, witając go, jako pioniera polskiego handlu w Japonii.

Z opowiadań p. Kawińskiego dowiedzieliśmy się, że warszawskie Kolo Łódzkie, że podobne Kolo Łódzkie istnieje w Tokio i że podejmowało p. Kawińskiego jako swego gościa-kolegę z law akademickich w Lipsku, prosząc go o załączenie kolegom warszawskim koleżeńskim pozdrowienia.

Z Rosji.

× Kara. (AP.) Komisarz do spraw wojskowych w pow. wolnarskim baron von der Pahlen został skazany przez sąd na zapłacenie 500 rb. z zamianą na 6 miesięcy więzienia za nieprzezwiedzenie w czasie mobilizacji konia, który podlegał wzięciu do wojska.

× 1 maja w Perogradzie. W Perogradzie i okolicy dn. 1 maja świętowało według danych policyjnych około 2,000 osób. Wyjątkowo świętujących stanowili piekarze. Za t. zw. zastawami Nową, Moskiewską i Narwską pracowały wszystkie zakłady. Na stronie wojskowej pracowało około 150 osób, głównie rzemieślników. Rejon robotniczy pilnie strzeżony był przez kordony policyjne.

„Nasz parowiec czyni zwrot. Przed nami część floty, która forsuje Dardanele. Przedewszystkiem rzucą się w oczy wieże obrzyna „Queen Elisabeth”, najpotężniejszego okrętu wojennego, jaki kiedykolwiek pływał po falach oceanu”.

„Nagle do naszego parowca leci kontrtorpedowiec pod flagą francuską. Pokazujemy nasz numer i kontrtorpedowiec strzegąc floty angielskiej, odchodzi.”

„Szalupa podwozi mnie do obrzyna pancernika. Jadę z wizytą do admirała”.

„Dreadnought „Queen Elisabeth” ma 8 wielkich armat (385 milimetrów). Ale tych ośm obrzyna czyni nikłą i prawie śmieśną całą artylerię, która istnieje na ziemi... Artylerzyści tych armat mówią, że mogą trafić do celu wielkością monet, z odległości 15,000 metrów. Wszyscy wiedzą o ich nadzwyczajnych strzałach ponad półwyspem Gallipoli na Haba — Tepe”.

„Zresztą i ten obrzyna otrzymał już chrzest bojowy. Trzy pociski trafiły w niego”.

„Wkrótce ukażą się we flocie angielskiej i wezmą udział w operacjach jeszcze cztery takie same nad-dreadnoughty”.

„Niemcy nie mają żadnego takiego okrętu, któryby mógł się mierzyć z „Queen Elisabeth”.

Z Persji.

(AP.) Z Ispahanu donoszą pod datą 2 (15) bm., że w Komeszu, gdzie zdarzył się częsty starcia pomiędzy dzierżawcami niemiecami a rosyjankami, utworzone wielokonsulat rosyjski, co wywołało duże wrażenie i komentowane jest jako objaw wzmożenia się wpływu rosyjskiego w centrum agitacji niemieckiej.

General-gubernator ispański otrzymał z Teheranu rozkaz, aby zażądał usunięcia niemieckiego radiotelegrafu. Konsul niemiecki odmówił żądania i wzmożnił patrol żandarmerii.

Echa wojenne.

„Kurier Poznański” otrzymał numer „Gazeta Częstochowska”, z którego przytacza, co następuje:

Ciekawe wyniki dał jednolity spis ludności, zarządzany w Częstochowie. Częstochowa teraz liczy 44,561 stałych mieszkańców, gdy w r. z przeliczenia 94,000, na skutek więc wojny ubyło 10,000 mieszkańców, nie licząc normalnego przyrostu. Zamieszkałych zaś osób obywateli, na skutek wojny, uległo 1,807. Szeregowa statystyka daje następujące liczby: na ogólną liczbę mieszkańców, podana powyżej, wynosi 39,691 mężczyzn i 45,470 kobiet. Według wyznaczenia ludności Częstochowy dzielą się, jak następuje: katolików 59,736, żydów 23,766, ewangelików 633, prawosławnych 404, mahometan 17.

Podczas tegorocznych świąt Wielkanocnych znanymi był zupełny brak patyków, przybywających zwykle tłumami na Jasną Górę. W lata minione, tysiączne tłumy zapelniały na Wielkanoc świątynie Jasnogórską, teraz wojna wstrząsnęła całym ruchem państwa. Brak tego napływu przyczynia się do wzmożenia nędzy, panującej w mieście.

Władze policyjne ogłosiły mieszkancom Częstochowy, że wjazd i wyjazd z miasta dozwolony jest tylko od godz. 6 rano do 6 wieczorem. Zakazano też wszelkiego rodzaju sprzedaży i wyszynku wódek.

Bandytyzm szorzy się w Częstochowie coraz bardziej.

Osoba, której udało się uciec ze Zgierza do Warszawy, opowiada, że z 25,000 ludności miasta pozostało na miejscu tylko około 10,000 osób. Wszystkie fabryki są nieczynne, wskutek czego panuje ogromna nędza. W samem mieście znajduje się liczna załoga niemiecka. Tę kolejką elektryczną, łączącą Zgierz z Łodzią przedłożono do dworca kolei fabryczno-łódzkiej. Cywilnej ludności z kolejką tej korzystanie nie wolno.

Zauważyć się tu daje dość dziwny objaw, że zamieszkał od kilkunastu lat w Zgierzu niemiecy pośpiesznie opuszczają miasto, podobno na skutek udzielonej im przez władze wojskowe rady.

„Kurierowi Warsz.” nadesłano wycinek z „Dziennika Berlińskiego”, który przytacza z „Gazety Łódzkiej” co następuje:

„Magistrat miasta Piotrkowa otrzymał w Wielką sobotę polecenie komendy austriackiej, aby do 15 kwietnia, godz. 12 w południe, zapłacono podatek wojenny w kwocie 215 tysięcy koron, czyli 107,500 rb. Przecież zagrożono, że gdyby podatek nie był uiszczony w terminie oznaczonym, natychmiast będzie ogłoszona podwójna kwota w drodze przymusowej. Wobec tego mieszkańcy miasta, oraz braku gotówki zwrócić się prosić o odroczenie tego zarządzenia do d. 1 maja, oraz o pozwolenie wysłania delegatów do Wiednia, w celu przedyskutowania starań o uchylenie nakazu płacenia tego podatku. Na gminy miejskie w okolicy Piotrkowa nałożono podobny podatek wojenny”.

W sprawozdaniu Centralnego Komitetu Żydowskiego, działającego w Piotrogradzie p. n. „Komitetu pomocy dla ofiar wojny”, znajduje się — według wileńskiej gazety „Di Woch” (Nr. 14 z 23 kwietnia (6 maja) następujący ustęp o działalności tego C. K. Z. w okręgu wileńskim:

„W ostatnich tygodniach rejon działalności Komitetu Piotrogradzkiego rozszerzył się znacznie i objął szereg nowych punktów w guberniach wileńskiej i kowieńskiej, które dawniej nie zwracały się o pomoc. Przyczyna jest to, że wysłano kolejno żydów z okolic położonych niedaleko terenów wojny. W gubernii kowieńskiej spodziewano, że stamtąd wysłani zostaną zbier-

li, którzy tam przybyli w roku zeszłym w — — — — —. W Warszawie rozważano sprawę ewakuowania 40 do 45 tys. zbitych, „na prawy bieżący Wsł”, spodziewano się też wysłania z gub. radomskiej. I w związku z tem nadechdo do Komitetu odczucie wiadomości, że te lub inne miejscowości zostały nagle przepełnione zbitymi.

W Mierzeju w gubernii wileńskiej ubiegłego tygodnia zjawili się nagle 350 rodzin zbitych z miejscówek w gubernii suwalskiej. Z rodzin tych 250 pozostało bez żadnych środków do życia. Pełnomocnicy Komitetu Piotrogradzkiego i przedstawiciele Komitetu Wileńskiego zorganizowali dla przybyłych pierwszą pomoc. Cały ten tłum złożony z przeszło 2000 osób, otrzymał przepustki na wyjazd do gubernii nadnieprzańskich. Przystąpiono już do ewakuowania ich i na początku bieżącego tygodnia ma być wysłanych pierwszych 500 osób do Dźwińska, gdzie gmina żydowska zgodziła się ich przyjąć. Kilka rodzin wyjechało na koszt własny.

Zupełnie takie same wiadomości nadeszły z Jezna w gubernii wileńskiej. Mniejszozłoty jest przepełniony zbitymi.

z miasteczek w gubernii suwalskiej —

Ponieważ miasteczko nie jest w stanie przyjąć całej masy zbitych, przeto większość części wyjeżdża się pewną sumę pieniędzy na dalszy wyjazd. Spodziewano się przybycia jeszcze setek rodzin. A przytem mieszkańcy miasteczka nie są jeszcze pełni swego własnego losu.

Do Oran w gub. wileńskiej przybyło 80 rodzin zbitych, do Szyl w gubernii kowieńskiej — 104 rodzin.

Ostatnie telegramy.

Otrzymane w nocy 3 (16) bm.

Z FRONTU WSCHODNIEGO.

PETROGRAD. (AP.) 3 (16) bm. Urzędowanie. Ze sztabu Wodza Naczelnego:

Cały rejon na wschód od rzek Windawy i Dubisy obecnie wolny jest od nieprzyjaciela. Niemcy, którzy próbowali w ciągu kilku dni przedrzeć się do ofensywy na Szawle, 1 (14) bm. odrzuceni zostali z wielkimi stratami.

Na zachód od Niemna dn. 2 (15) bm. miał miejsce szereg pomysłnych dla nas starć.

Dn. 1 (14) i 2 (15) bm. nad Sanem wywiązały się walki w rejonie Leżachowa i Jarosławia.

Na południe od Przemysła nieprzyjacieli utrzymuje styczność z naszą kolumną tylko podjazdami.

Nad Prutem 1 (14) bm. pomysłne dla nas walki trwały dalej. Wojska nasze dosięgły w kilku punktach kolei Delatyn — Kolomyja.

NA MORZU CZARNYM.

PETROGRAD. (AP.) 3 (16) bm.

KINEMATOGRAF

BRONISŁAWA

Teatr Familijny

R. Sztremera,

„DZIECI WANUSZYNA”

„Zemsta skrzywdzonej kobiety”

„Maks Linder żyje i znowu na ekranie w niezmównie komedii „Maks Linder w Monako”

„U R W I S”

„WALKA O KOBIECĘ”

„Kronika wojenna”

„Kronika wojenna”

„Kronika wojenna”

„Kronika wojenna”

„Kronika wojenna”

„Kronika wojenna”

„Kronika wojenna”

„Kronika wojenna”

„Kronika wojenna”

„Kronika wojenna”

„Kronika wojenna”

„Kronika wojenna”

„Kronika wojenna”

„Kronika wojenna”

„Kronika wojenna”

„Kronika wojenna”

„Kronika wojenna”

„Kronika wojenna”

„Kronika wojenna”

„Kronika wojenna”

„Kronika wojenna”

„Kronika wojenna”

„Kronika wojenna”

„Kronika wojenna”

„Kronika wojenna”

„Kronika wojenna”

„Kronika wojenna”

„Kronika wojenna”

„Kronika wojenna”

„Kronika wojenna”

„Kronika wojenna”

Urzędowanie. Ze sztabu Wodza Naczelnego:

Flota czarnomorska ostrzeliwała Kefkela, Eregli i Kilimli. Zniszczono 4 natadowane statki i 20 okrętów żaglowych.

PODZIĘKOWANIE BELGÓW.

Petrograd. (AP.) 3 (16) bm. Posel telgijski za pośrednictwem prasy publicznej dziękuje w imieniu Belgii społeczeństwu rosyjskiemu, które przychodząc z pomocą ludności cywilnej królestwa belgijskiego, zebralo na rzecz Belgii w krótkim czasie milion rubli.

ZATOPNIENIE OKRETU DUNSKIEGO.

Łondyn. (AP.) Statek duński „Maria” na wyżynie Eberdun zatopiony został przez niemiecką łódź podwodną.

WYJAZD DERNBURGA.

Łondyn. (AP.) Do Agencji Reutersa donoszą z Waszyngtonu, że nieoficjalny przedstawiciel Niemiec w Stanach Zjednoczonych Dernburg wyjechał. Kola niemieckie oświadczają, że odjazd jest dobrowolny, amerykańskie zaś mówią, że wyjazd następuje wskutek oficjalnych wskazań rządu amerykańskiego, gdyż w oświadczeniach Dernburga dopatrzono się próby wywołania wśród amerykańskich pochodzenia niemieckiego nieufności uczuć w stosunku do nowej ojczyzny.

Z JAPONII.

Tokio. (AP.) 3 (16) bm. Wobec otwarcia sesji parlamentu partja Dosikai, mająca w parlamencie większość powzięła rezolucję akceptującą pokojowe rozstrzygnięcie zatargu z Chinami. Opozycja natomiast zamierza wyzyskać przeciwko gabinetowi ustępstwa, poczynione Chinom w ultimatum. Partja Seikai urządza mityngi protestu przeciwko zwrotowi Ciadzo Chinom.

Na szerokim świecie.

Zagraniczny handel Egiptu. Handel Egiptu ucierpiał skutkiem wojny. Wzrost wynosił w 1914 r. funtów 21,722,400 (w 1913 r. 27,865,000) wzrost zaś w r. 1914 — 24,091,000 funtów (31,662,000 f.). Statystyka z poszczególnych miesięcy roku 1914 wykazuje, że tak daleko, jak i wózw w pierwszych miesiącach 1914 stała się podnoszą, lecz po wybuchu wojny stale się zmniejszały.

Handel Stanów Zjednoczonych. Stany robią na wojnie dobre interesy. Według doniesienia departamentu handlowego z Waszyngtonu wywozły Stany w przeciągu pierwszych siedmiu miesięcy wojny do wojsk sprzymierzonych angielsko - francuskich materiałów wojennych oraz

środków żywności za 295,631,400 dolarów.

Tragiczna miłość. Hérail, oficer kawalerji francuskiej rozstał się na początku wojny ze swą żoną, która go uwielbiała i którą on również szczerze kochał.

Dopiero w połowie grudnia dowiaduje się żona, że jej mąż, awansowany na kapitana, został ranny w Lolarngji i wrócił ze swym bohater- skim oddziałem do Compiègne. W ciągu 24 godzin pani Hérail jest w Compiègne, przy boku rannego męża. Małżonkowie czują się, jak rzadko szczęśliwi. Idylla miłosna w całym znaczeniu tego słowa.

O obecności pani Hérail w Compiègne dowiaduje się komendant tego miasta, generał Bouchez. Pisze on natychmiast do podwładnego sobie oficera list, w którym przypomina kategorię rozkaz Joffre'a, zabraniającego wojskowym wszelkich stopni sprowadzania swych żon do miejsc koncentracji wojskowej. Oficer Hérail pokazuje list żonie i blaga ją, by wyjechała. Ona odpowiada:

— „J'y suis et j'y reste”.

W kilka dni potem zjawia się w Héraila specjalny ordynans komendanta i kategorię żąda wyjazdu żony oficera. Ta obstaje przy swojej decyzji pozostania przy boku męża, mimo jego błagań i zakleń, by nie psuła mu świetnej kariery wojskowej. Pani Hérail argumentuje: „W chwili, kiedy w Compiègne tolerowane są setki kobiet podejrzanej kondyty, ja mam opuścić swego męża, który za kilka tygodni ponownie wyruszy na linię bojową, którego już może nie danem mi będzie więcej zobaczyć — ja mam ustąpić miejsc demimondaine'om”. Nigdy!

Oficer znajduje się w sytuacji bez wyjścia.

Po kilku stoli dniach otrzymuje od swego komendanta wyraźny rozkaz i ostrzeżenie: „Jeśli pańska żona nie wyjedzie bezwzględnie z Compiègne, stanę pan przed sądem wojennym za nieposłuszeństwo, a sam fakt pociągnięcia pod sąd wojskowy, pozbawia pana możności awansowania i grozi złamaniem kariery, którą pan tak świetnie rozpoczął”.

Wszystko napróżno. Z ust kobiety wychodzi jedna odpowiedź: „J'y suis et j'y reste”.

— Mój obowiązek względem ojczyzny, Luizol! — mówi mąż.

— A moja miłość, Gastoniel! — odpowiada żona.

Zdenerwowany kapitan wyciąga rewolwer i żonę, którą ubóstwiał, kładzie trupem na miejscu.

Sąd wojenny uwolnił kapitana od wszelkiej odpowiedzialności.

„Dziś „W SIECIACH AMORA” — komedia serji Nordisk. — dramat w 5-ku aktach według znanej powieści Najdenowa w inscenizacji samego autora. Obraz zgrany z udziałem znakomitych artystów Mozzuchina. Początek w Niedziele i Sobotę o godz. 4-ej; w resztę dni o godz. 5-ej.

Tylko 2, 3 i 4 maja. Nasza złota seria obrazów. Doskonałość kinematografii. Z udziałem piękności — tancerki panny Nelly, niezrównane wykonanie oryginalnego „Tańca diabła”. — Taniec diabła — 44 tancerzy, dramat żyłowy w 4 aktach. — Cz. I-a — „Zemsta skrzywdzonej kobiety”. Pierwsze poznanie; część II-ga: Szczęście zakochanych; — cz. III-ea: Księżniczka o Nelly — teni się z inną część IV-ta: Zemsta pięknej kobiety za zdradę. — Maks Linder żyje i znowu na ekranie w niezmównie komedii „Maks Linder w Monako”. — Kronika wojenna, (ost. wydanie). W sobotę i w niedzielę od godz. 5-ej każdy miejsc zniożono.

„Farsa w 3-ach aktach. — Biora udział: Prima baletnica Cesar- skiego Baletu W. Koralli i znany artysta p. Mozzuchin. — Dramat w 2-ach aktach. W roli głównej M. Fuller.

„Taniec do wydzierżawiania Domku wiejskiego, na lato, lub na rok cały. Miejscowości malowniczo nad rzeką Berzyną. Zwracać się listownie: p. Berzyno, Mińska gub. majątek Niehanocze. LUKASZEWCZOWI. 612

Pocztówki z widokami Wilna w wykonaniu artystycz. z fotograf. Bułhaka polecają księgarnie Makowskiego, Wilno — Mińska. 649

„Z powodu rychłego wyjazdu śpiesznie do sprzedania: fortepian, obrazy olejne, różne meble sta- nowiące umeblowanie kilku pokoi, kwinty w wazonach. Różne sprzęty domowe i najrozmaitsze drobne przedmioty. Garbarska 1 m. 27. 678

Posady i prace.

a) Poszukiwawcy. Geometra B. Sobolewski, który mierznie, urządza gospodarstwu rybnym. Wilno, zaułek Gązowy № 2. 647

Kucharz kawaler z doświadczeniem, w średnich wy- mierzaniach otrzyma zaraz posadę. Zgłoszenia z opisem świadczeń, adresować: Zarząd do- jary, pocz. Indura, gub. Gro- dzieńska. 658

Poszukuje miejsca pisa- nia, lub jakiegokolwiek. Ucie- klnier Suwalskiej gub. lat 21. Wilno, Jasiona 13 Radzi. 651

Na lato pokoje z całodziennym utrzymaniem w majątku, w lesie sosnowym, jezioro, 5 wiorst od stacji kolejowej i 2 wiorst od poczty. Kal- waryjska 7 m. 8, od 10 12 zrana. 559

Poszukuje się mieszkania z kuchnią i wszelkimi wygodami. Do zyczenia umeblowa- nie i za stajnią. Zgłaszać się Hotel Europejski do portjera. 608

Przewodnik po Litwie i Białejrusi zawiera wiadomości, dotyczące miast, osad, miasteczek i wsi Litwy i Białejrusi. Cena rb. 1, w przesyłce rb. 1 kop. 20. Do na- bycia w administracji „Kurjera Lit.”, oraz w księgarniach.

Przewodnik po Litwie i Białejrusi zawiera wiadomości, dotyczące miast, osad, miasteczek i wsi Litwy i Białejrusi. Cena rb. 1, w przesyłce rb. 1 kop. 20. Do na- bycia w administracji „Kurjera Lit.”, oraz w księgarniach.

Przewodnik po Litwie i Białejrusi zawiera wiadomości, dotyczące miast, osad, miasteczek i wsi Litwy i Białejrusi. Cena rb. 1, w przesyłce rb. 1 kop. 20. Do na- bycia w administracji „Kurjera Lit.”, oraz w księgarniach.

Przewodnik po Litwie i Białejrusi zawiera wiadomości, dotyczące miast, osad, miasteczek i wsi Litwy i Białejrusi. Cena rb. 1, w przesyłce rb. 1 kop. 20. Do na- bycia w administracji „Kurjera Lit.”, oraz w księgarniach.

Przewodnik po Litwie i Białejrusi zawiera wiadomości, dotyczące miast, osad, miasteczek i wsi Litwy i Białejrusi. Cena rb. 1, w przesyłce rb. 1 kop. 20. Do na- bycia w administracji „Kurjera Lit.”, oraz w księgarniach.

Przewodnik po Litwie i Białejrusi zawiera wiadomości, dotyczące miast, osad, miasteczek i wsi Litwy i Białejrusi. Cena rb. 1, w przesyłce rb. 1 kop. 20. Do na- bycia w administracji „Kurjera Lit.”, oraz w księgarniach.

WOJNA.

Poczekiwanie telegrafu bez drutu.

Ogłoszone następujący rozkaz general-gubernatora fińskiego:

„Wobec niebezpieczeństwa, jakie stanowi możliwość komunikowania się osób występujących w nieprzyjacielskim za pomocą telegrafu bez drutu, każdy, kto wykryje tajną stację takiego telegrafu, obowiązany jest natychmiast zawiadomić o tem najbliższą władzę wojskową, morskie lub cywilne i okazać możliwą pomoc ku zatrzymaniu zajętych na niej ludzi.

Wzywając wszystkich do okazania energicznej pomocy władzom w tej sprawie, która staje się tem ważniejszą, że stacje tajne są zwykle starannie ukryte, ogłaszam jednocześnie dla wiadomości publicznej, że osoby, które wykryją podobną stację, otrzymają od władz wojskowych 500 rb. nagrody.

Omańki, wskazujące na obecność tajnej stacji telegrafu bez drutu są następujące:

1) Stacja posiada urządzenia specjalne (odbieracz i wysyłacz), połączone przewodnikami.

2) Przewodniki zwykle są zawieszane na wysokości: na masztach, drzewach, skalach, kominach, dachach i t. p.

3) Stacja posilkuje się silnikiem i wydzielą iskry i praca najczęściej odbywa się w nocy.

4) Rytmiczny hałas silnika, oraz potrzaskiwania i wybuchy iskiei, wskazują na istnienie stacji.

Fiński general-gubernator general-lejtnant Zein.

5 maja 1915 r. Helsingfors”.

Według informacji gazet szwajcarskich, niemiecy nad Dunajem skoncentrowali co najmniej 250 tys. wojsk i około 1,500 dział różnego kalibru.

Z Rumunii.

(AP.) W artykule wstępnym organu Filipca p. t. „Epoka” z d. 2 (15) bm. powiedziano: „W roku 1878 Rumunia i Rosja rozstrzyły się po pomyślnych dla nich solidarnych akcjach na polach